

**(II Romanista - P.Torri) "Czuje się dobrze". To zdanie, którego życzylibyśmy wszystkim, ale w tym przypadku gwarantuje trochę więcej, gdyż mówimy o Ricku Karsdorpie, Holendrze pozyskanym rok temu z Feyenoordu, który był jednak widziany tylko przez 82 minuty domowego meczu z Crotone. Najpierw łakotka, potem więzadło, zmusiły go do uczęszczania jedynie do lekarzy i fizykoterapeutów. Podsumowując, Holendra można określić dziesiątym nabytkiem na przyszły sezon, tym, który zamierza odzyskać wszystko, włącznie z reprezentacją Holandii.**

Potwierdzenie udanego odzyskania Karsdorpa pojawiło się również wczoraj rano, gdy gracz udał się do Villa Stuart, aby przejść testy medyczne (w tych dniach ci gracze, którzy już wrócili, przechodzą testy, aby uniknąć tłoku w dniach, w których pojawią się inni). Testy medyczne przeszedł świetnie. Przez ostatnie dwa dni spędzone w Trigorii Holender dał już dobre odpowiedzi, dzieląc swoją pracę między boisko - złożone głównie z biegania - i drugą część poświęconą wzmocnieniu mięśni na siłowni. Wszystkie odpowiedzi były pozytywne, do tego stopnia, że od razu odda się do dyspozycji Di Francesco, gdy zacznie pracę z grupą. W Trigorii ponadto przyjęli z przyjemnością, że Holender przestrzegał idealnie programu pracy, który zalecono mu przed wyjazdem na wakacje. Karsdorp postępował zgodnie z tabelą, mimo że w trakcie wakacji ożenił się ze swoją piękną Astrid, z miesiącem miodowym, który, nie wiadomo dlaczego, był dla niektórych powodem do oskarżania chłopaka.

Również wczoraj Holender trenował w Trigorii razem z kolegami, którzy byli już obecni, a więc kapitanem De Rossi, El Shaarawym, Biandą, Coricem i Defrelem, w przypadku którego pachnie transferem (na wypożyczenie). Di Francesco, gdy stawi się jutro w centrum treningowym, spotka gracza, który potrzebuje jedynie odzyskać kondycję, aby pojawić się w pierwszym składzie na pozycji prawego obrońcy, dla której został pozyskany za 14 mln euro (plus 5 bonusów) z Feyenoordu. To od trenera będzie zależało jak postępować z odzyskiem formy boiskowej gracza, mając za cel posiadanie go do dyspozycji już w pierwszej kolejce ligowej. Jasne, Holender jest nieobecny od ponad roku, ale wydaje się, że ten nadchodzący sezon może być naprawdę jego pierwszym jako gracza Romy.

Autor: abruzzo